Rok IX. Kraków-Podgórze, Piątek 13 października 1911 Nr. 233

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KOPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Niezadowolenie wśród urzędników i groźba biernego oporu kolejarzy i pocztowców.

Rządowy projekt ustawy o podwyższeniu dodatku aktywalnego funkcyonaryuszy państwowych oraz zapowiedź [illegible] poborów pocztowców i kolejarzy — wywołały jak wiadomo, wielkie rozczarowanie i niezadowolenie. Nietylko kwoty wyznaczone przez rząd na poprawę bytu, są śmiesznie małe, ale nadto projekt rządowy pomija postulaty urzędnicze, jak n. p. sprawę awansu czasowego.

Jedni tylko certyfikatyści, jak okazało się na wczorajszem zgromadzeniu w Wiedniu, są ostatecznie z przedłożenia rządowego zadowoleni i nie zgadzają się na akcyę centralnego Związku urzędników, który to przedłożenie odrzuca jako niewystarczające.

Najsilniej objawia się rozgoryczenie wśród **kolejarzy,** którzy projektowaną podwyżkę poborów uważają za zgoła nie wystarczającą. Organizacye narodowe kolejarzy, które są najsilniejsze w Czechach, głoszą zlów, że w walce o poprawę bytu nie cofną się nawet przed strejkiem. Organizacye socyalistyczne są strejkowi przeciwne.

Natomiast **niebezpieczeństwo biernego oporu** rośnie zatrważająco — i trzeba się już z tą ewentualnością poważnie liczyć. Wątpić atoli przychodzi, czy rząd ustąpi wobec biernego oporu, przeciwnie, jak słychać, w ministerstwie kolejowem obmyślono już szereg zarządzeń w celu sparaliżowania skutków ewentualnego biernego oporu. W Pradze i w Wiedniu także pocztowcy oświadczają gotowość podjęcia biernego oporu.

Konferencya kolejarzy w Wiedniu.

Z **Wiednia** telefonują nam:

Dzisiaj odbywa się tutaj w sali restauracyi Sauera w VI obwodzie posiedzenie „Koalicyi“ wszystkich narodowych związków i organizacyj kolejarzy w państwie. Z Krakowa przybył na to posiedzenie p. Tabaczyński. Dzisiejsze posiedzenie będzie **rozstrzygające, albowiem zapadnie na niem decyzya, czy kolejaze w dniu 15 b. m. rozpoczną bierny opór.** Wśród przybyłych (telefonują bezpośrednio przed rozpoczęciem konferencyi) znać silne wzburzenie. Rządowy projekt poprawy płac spotyka się z jednomyślnem potępieniem.

Szkodliwa robota kanałowa.

Wydział chrzanow. Rady pow. ogłosił pismo w sprawie budowy dróg wodnych do Koła polskiego w Wiedniu. W piśmie tem domaga się kategorycznie przełożenia trasy kanałowej na lewy brzeg Wisły, względnie wybudowania kanału pomocniczego, któryby łączył kopalnie i fabryki chrzanowskiego zagłębia węglowego z główną siecią dróg wodnych, Zarazem wyrażono przekonanie, że na wypadek nieuwzględnienia postulatów powiatu, korzystniej będzie dla całego górnictwa i przemysłu zachodnio galicyjskiego, ażeby budowa kanałów nie przyszła wcale do skutku!

* * *

Akcya powiatu chrzanowskiego zasługuje na surowe potępienie jako robota szkodliwa, mogąca tylko zabagnić sprawę budowy kanału. „Kuryer Lwowski“, który niewątpliwie wyraża opinię znakomitego szermierza budowy kanałów, posła Kędziora, nazywa tę akcyę chrzanowską „typem warcholskiej rebelii gospodarczej przeciw interesom całego kraju. Jest to wykwit partykularnego szowinizmu, który w swem egoistycznem zaślepieniu nie widzi całokształtu interesów krajowych, a zacieśnił się tylko do przestrzeni własnego podwórka“.

Stawianie kwestyi w ten sposób — pisze dalej „K. L.“ — jak ją stawia pow. chrzanowski, jest nie obywatelskie, nierozumne, krótkowzroczne, paraliżuje akcyę całego kraju i ułatwia sytuacyę wiarołomnemu rządowi austryackiemu.

Opinia publiczna ni da się jednak zbałamucić.

Wojna włosko-turecka.

Usposobienie w Turcyi staje się coraz **bardziej wojowniczem** — i w obecnej sytuacyi jest wykluczonem, aby jakiekolwiek pośrednictwo ze strony mocarstw mogło mieć widoki powodzenia. Rząd włoski nie zgodzi się na żaden traktat, któryby nie uznawał **zupełnej aneksyi Trypolisu,** rząd turecki zaś, pod wpływem **komitetu młodotureckiego** i wogóle całej opinii publicznej, musi **walczyć do upadłego** w obronie swej afrykańskiej prowincyi. Walka lądowa w Trypolisie i walka morska na morzu Śródziemnem zaczęły się na dobre — a niewątpliwie konflikt włosko-turecki zaogni się jeszcze groźniej, gdy Turcya pocznie stosować **represye** przeciw Włochom, zamieszkałym w Turcyi.

Telegramy składają się na następujący obraz sytuacyi:

Walki w Trypolisie.

Atak Turków na Trypolis. — Obozowisko tureckie. — Nowe posiłki włoskie. — Proklamacya gen. Faravelli.

Do londyńskich dzienników donoszą z Trypolisu, że w nocy **kilka tysięcy Turków usiłowało wykonać atak na miasto.** Okręty wojenne zdołały nad ranem odkryć reflektorami szeregi Turków i zmusiły ich ogniem do cofnięcia się.

Ajencya Stefaniego donosi z Trypolisu pod datą 10 b. m.: W nocy z dnia 9 na 10 b. m. około godziny 1·45 nad ranem zaatakowali Turcy straż włoską, strzegącą okopów Bomeliane. Po półgodzinnej walce cofnęli się Turcy, pozostawiając wielu zabitych i rannych, oraz kilka karabinów. Jednego rannego tureckiego żołnierza wzięto do niewoli. Opowiedział on, że atak wykonały dwa oddziały (buluk) piechoty i jeden odział konnicy.

Obrońców okopów Bomeliane **osłaniały ogniem dwa włoskie okręty wojenne.** Żołnierze marynarki, broniący okopów, okazali wiele odwagi i zimnej krwi. Rekonesans przedsięwzięty o zachodzie słońca stwierdził, że na całym froncie przed pozycyami włoskiemi niema nieprzyjaciela.

„Corriere dela Sera“ donosi z Trypolisu pod datą 7 bm.: Wojsko tureckie w liczbie **4000 ludzi** znajduje się o 5 godzin drogi od Trypolisu, 6—7000 jeszcze 3 godziny dalej.

Komendant jenerał Munir pasza miał z szefem sztabu jeneralnego i komendantem artylery i Kiamilem i kilkuset ludźmi wkroczyć w granice Tunisu, potem jednak zmienił kierunek i udał się na południe. Jak się zdaje, znajduje się w Gariane.

Turcy chcą widocznie koncentrować wojska w górach. Rekruci w Trypolisie zrzucili podczas bombardowania uniformy i porzucili broń. Oficerowie znikli. Wszystko pozostawiono w obozie. — Marsz wojsk odbył się wśród bardzo niekorzystnych warunków. Zapasy starczą zaledwie na 20 dni. Dostarczenie prowiantu jest bardzo trudne.

Ajencya Havasa donosi z **Malty:** Wczoraj o godzinie 10 przed południem przepłynęły koło Malty w kierunku Trypolisu 3 włoskie pancerniki, 1 krążownik 8 torpedowców i **9 wojskowych okrętów transportowych.**

Admirał Faravelli wydał **proklamacyę do ludności** z doniesieniem o okupacyi. Proklamacya donosi nadto, że szkody, wynikłe z bombardowania, będą pokryte, pobór rekruta będzie zniesiony, zaprowadzone będą ulepszenia gospodarcze, będzie zapewnioną wolność religii i przekonań, kobiety będą respektowane.

Nakaz wydawania broni nie poskutkował. Wydało broń tylko 200 Arabów.

Złudzenia tureckie.

Nie mogąc się czem innem pocieszyć, tureckie dzienniki donoszą, że podczas bombardowania Trypolisu trzy okręty włoskie zostały zatopione strzałami z fortów tureckich. — Jest to oczywiście plotką, która ma swe źródło zapewne w fakcie uszkodzenia lub zatopienia kilku łodzi.

Walki na Morzu Egejskiem.

Z Konstantynopola telegrafują, że na Morzu Egejskiem odbyło się spotkanie **tureckiej flotylli torpedowców z częścią włoskiej floty ks. Abruzzów.** Przyszło do walki, której wynik nie jest jeszcze znany.



Pogrzeb muzułmanina. (Patrz artykuł).

Obawa przewrotu w Turcyi.

Konstantynopol. W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że rząd rozwiąże Izbę zaraz po jej otwarciu i przeprowadzi nowe wybory na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

Konstantynopol. Oczekują tu w najbliższych dniach bardzo ważnych wypadków. Komitet młodoturecki zamierza bowiem przenieść swą siedzibę ze Saloniki do Konstantynopola, ukonstytuować się jako komitet dobra publicznego, obalić gabinet i objąć rządy. Izba deputowanych ma być rozwiązana.

Pierwszym krokiem rządów komitetu ma być **wydalenie Włochów z Turcyi, skonfiskowanie ich dóbr i majątków, ogólna mobilizacya i ogólne uzbrojenie ludności.** W tym celu odbywa się werbowanie ochotników w całem państwie.

Zaniepokojeni temi wiadomościami ambasado-

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

152 (Ciąg dalszy).

— Najświętsza Panno! — poczęła modlitwę— przyjm prośby moje za duszę matki, za dusze wszystkich z mego rodu i za wszystkich zmarłych!... O Matko! snami zaspokój pożądanie ojca mego, aby nie był taki niespokojny i smutny! Daj naszemu potężnemu i dzielnemu królowi powodzenie w boju, daj szczęście i pomyślność całemu narodowi. Ześlij mi, o Panienko Najmiłosierniejsza, spokój serca! Czyż to grzech, że ja się bronię przed tym ohydnym związkiem, do którego mnie ojciec zniewala? Czy grzechem jest myśleć o tym młodzieńcu, którego wzrok tak pełen słodyczy dziwnej. Czy on mnie nie ocalił?... Mówią, że jest bezbożnikiem i buntownikiem! Ale ja pewną jestem, że go odgadłam i że on nie taki, za jakiego go mają. Ty wiesz, o Matko! że staram się nie myśleć o nim! Czyż to wina moja, że on zawsze obecny w mojem sercu, że w ciszy nocnej głos jego słyszę! O! Najmiłosierniejsza matko! Weź go w opiekę!...

— Floro!

Młoda dziewczyna zadrżała, bladość i rumieniec kolejno przeniknęły po jej twarzy.

Ojciec stał przed nią i wpatrywał się okiem ostrym, przenikliwym, jak gdyby pragnął wyrwać z jej duszy najtajemniejsze myśli. Mężnie zapanowawszy nad sobą, córka powstała i rzekła:

— Siadajcie, proszę was, panie! Witam was z radością, jak codzień!

— Floro! — powiedział Roncherolles, siadając w fotelu i dając znak córce, ażeby również usiadła. — Floro! Dziecią moję! Źle czynisz, czuwając tak długo! Od kilku dni znajduję, żeś pobladła... zeszczuplała... a datuje się to od owej nocy, kiedy przyszła ci myśl wypuszczenia na wolność tych włóczęgów, zamkniętych w naszych podziemiach.

Flora podniosła na ponurą twarz swego ojca oczy, błyszczące męzką szczerością, a twarz ta rozjaśniła się namiętnem uwielbieniem, jak gdyby odblaskiem jej oczu. Gdyż w chwili tej spokojnej.

Pierwszy galicyjski Zakład pospiesznej naprawy obuwia na poczekaniu
pod firmą
Stow. wytwórcze szewców w Krakowie
„POŚPIECH“
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1432

Ulica Studencka L. 4
(naprzeciw Uniwersytetu Jagiellońskiego), oraz
ul. Grzegórzecka L. 10
urządzony na sposób amerykański, zaopatrzony w maszyny pędzone motorami elektrycznymi, wykonuje
wszelkie naprawy obuwia
Materyał doborowy. Ceny niskie, konkurencyjne.

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia bardzo wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio!**
Nowe obuwie wszelkiego rodzaju, gatunku i fasonu wykonują w naszych zakładach pierwszorzędne siły fachowe.

rowie odbyli wczoraj wspólną naradę w sprawie swego stanowiska w tej poważnej chwili. Na razie uzyskano od rządu zakaz werbowania ochotników. Żądanie to postawiono kategorycznie, gdyż obawiano się **krwawych wykroczeń** podnieconych mas.

Naiwna rycerskość.

Generalny inspektor marynarki tureckiej Fuad pasza ogłosił wczoraj we „Frankfurter Ztg“ list otwarty do Włoch, w którym pisze, co następuje:

„Bezkrwawe zwycięstwo Włochów w Trypolisie nie jest zaszczytem dla armii włoskiej. Nie jest też dla niej zaszczytem zwyciężenie przeciwnika, którego się nie spotkało. Byłoby najlepiej, gdyby rząd włoski wysłał dwa korpusy wojska, rząd turecki także dwa korpusy i gdyby te wojska stoczyły z sobą walkę, której wynik byłby decydującym dla obu stron. Sędziami w tym „pojedynku“ powinni być obcy attachés. Jeśli Włosi na to się nie zgodzą, armia włoska okryje się hańbą“.

(Poczciwy Turek mógłby również dobrze proponować pojedynek między sułtanem a królem włoskim. — Byłoby to również rycerskie i również naiwne!).

Wydalanie Włochów z Turcyi.

Salonika. Komitet młodoturecki wezwał swoich pełnomocników w Konstantynopolu, aby zmusili rząd do **wydalania Włochów z Turcyi.**

Rzym. Agencya Stefaniego donosi ze Skutari: Wszyscy Włosi zostali wezwani na policyę, gdzie wśród gróźb zakomunikowano im, że jako tureccy poddani, gdyby nie byli posłusznymi, oddani będą przed sąd wojenny.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi ze Skutari: Wedle informacyj z Virpacar, tamtejsze zakonnice włoskie zostały wezwane do zamknięcia dwóch swych zakładów i wyjazdu do Czarnogóry.

Zamach na ruskiego biskupa Chomyszyna.

Ze Stanisławowa donoszą:

Sprawca zamachu, ks. Teodor Kamiński urodził się w r. 1869 z ojca księdza ruskiego. (Doniesienie jakoby pochodził z polskiej rodziny, jest fałszywe). Ojciec jego cierpiał na manię prześladowczą, brat powiesił się. Sam Kamiński oddawna okazywał skłonność do obłędu. Już jako ksiądz swego czasu pił i zgrywał się w karty. Biskup ks. Chomyszyn kilkakrotnie upominał go i karał; między nimi obydwoma stosunki stawały się naprężone; raz nawet Kamiński wyraził się wobec niego po grubijańsku. Później przeprosił biskupa za grubijaństwo, ale biskup miał się wyrazić, iż „zapamięta sobie dobrze aferę“. Wskutek złożonej obietnicy poprawy na ręce ks. Chomyszyna Kamiński zmienił tryb życia i przez kilka lat prowadził się ku zadowoleniu przełożonych.

Niedawno mianowany wikarym w Załuczu, uważał tę nominacyę za sekaturę ze strony biskupa. Kilkakrotnie zwracał się do ks. Chomyszyna z prośbą o zmianę postanowienia, ale wszelkie zabiegi były bezskuteczne. Na perswazye Kamińskiego, że ma dzieci i że w Załuczu żyje w biedzie, mając 50 kor. płacy, biskup miał odpowiedzieć, że „mene waszi dity myszczo nie obchodiat'“.

W dniu zamachu. — Filozoficzny policyant i bójka parochów.

Kamiński od rana okazywał ogromne zdenerwowanie. Do właściciela hotelu, w którym mieszkał, zawołał wczoraj rano: „Choczu pyty“, na co mu hotelarz oświadczył, że restauracya znajduje się na dole. Kamiński tam się udał, wypił wódkę i... dał w twarz hotelarzowi. Potem poszedł na wiec księży ruskich, gdzie niesamowicie się zachowywał.

Po wiecu około godz. 11 poszedł w stronę pałacu biskupiego. Właśnie z audyencyi u ks. Chomyszyna wyszli księża Dutkiewicz i Jabłoński i spotkali Kamiński podnieconego niezwykle.

— Pawełku, szczo tobi sia stało! — zawołał ks. Jabłoński z Hermanowa w dyj. lwowskiej, kolega Kamińskiego. Bo Kamiński, mężczyzna rosły i silny, bez rewerendy, w zwykłym surducie krzyczał głośno:

— „Ubiju sobaku! zariżu Chomyszyna“. Obaj księża zwrócili się do Kamińskiego z perswazyami. Ale on rozgorączkowany rzucił się na Dutkiewicza, wołając: „Ty Chomyszyn“, odtrącił go na bok, następnie rzucił się na Jabłońskiego. Zaczęli się obaj szamotać, a w szamotaniu tem Kamiński zranił Jabłońskiego scyzorykiem w obie ręce, wywichnął lewą rękę, podarł na nim płaszcz i kamizelkę.

Przyglądał się tej scenie policyant stanisławowski, który myślał, że Kamiński jest pijany. I stąd to rozeszła się po mieście pogłoska, że dwaj księża ruscy pobili się do krwi i jeden drugiego potłukł. Nie pomogły żądania księży, przeczuwających, że może zajść coś złego, aby policyant wstrzymał Kamińskiego; stróż bezpieczeństwa zbył ich filozoficzną odpowiedzią, że pijanego księdza nie będzie aresztował. Przed pałacem zaczęło się robić zbiegowisko, a tymczasem

Kamiński wpadł do pałacu,

przewrócił kamerdynera i skierował swe kroki ku sali audyencyonalnej. Zaznaczyć należy, że ks. Chomyszyn nie przestrzega żadnych środków ostrożności, a dostęp do niego jest bardzo łatwy. K. wpadł z furyą do sali audyencyonalnej, w której znajdował się sam Chomyszyn, a za furyatem biegli lokaj, kamerdyner i kapral policyjny Deląg. Kamiński rzucił się na biskupa i zaczął go turbować. Potłukł go trochę, ale momentalnie biegnący za nim trzej mężczyźni wstrzymali zamierzony cios scyzorykiem w szyję biskupa i zwalili napastnika na ziemię. Tymczasem ks. Jabłoński wepchnął biskupa do bocznego pokoju. Gdy Kamiński stracił ofiarę z oczu, krzyknął:

— Jak ne Chomyszyna, to sebe zariżu! — a uwolniwszy rękę, ciął siebie w okolicę serca.

Zamach w oświetleniu „Diła“.

Radykalne ukraińskie „Diło“ poświęca sprawie zamachu na biskupa stanisławowskiego Chomyszyna wstępny artykuł; czyn ks. Kamińskiego nazywa „aktem rozpaczy“ przyczem atakuje bardzo ostro ks. Chomyszyna. Między innemi pisze:

„Wczorajsze zajście, to rozpaczliwy protest przeciwko praktykom, na jakie wystawiane jest duchowieństwo stanisławowskiej dyecezyi ze strony swego władyki. A te praktyki zaprawdę są straszne. Na podstawie dotychczasowego postępowania biskupa Chomyszyna trzeba stwierdzić, że opanowany on jest jakiemiś chorobliwemi maniami, które popychają go do czynów, właściwych raczej oryentalnemu tyranowi, niż kościelnemu dostojnikowi“.

Doniesienie, jakoby ks. Kamiński już został odstawiony do zakładu obłąkanych w Kulparkowie jest mylne. Do tej pory przynajmniej go tam niema.

Pogrzeb muzułmanina.

(Patrz ilustracyę).

W porównaniu z obrzędami pogrzebowymi innych religii, pogrzeb machometanina przedstawia się bardzo prosto. Nie słychać posępnych pieśni kapłanów, ni dzwony kościelne grają pożegnanie zmarłemu, ani chórów niema żadnych, choćby on był największy i najpotężniejszy. Na prostej desce z poprzecznymi drągami składa się ciało zmarłego, owinięte w płótno i tak na barkach sześciu ludzi odchodzi on z domu na wieczny spoczynek cmentarny. Tam czeka na niego ulema (kapłan) i wypowiedziawszy krótką modlitwę nad grobem odchodzi, podczas gdy tymczasem grabarze sadowią go na grobie, który później przywalają płaskim kamieniem bez żadnego znaku, o ile zmarła kobieta. Na grobie zaś mężczyzn widać kamienie zdobne wykutymi turbanami.

Z kraju.

Fanatyzm rabina w Bochni. Wśród postępowych izraelitów bocheńskich wielkie niezadowolenie wywołuje swojem postępowaniem chasydzki fanatyczny rabin Halberstamm, krzewiciel ciemnoty, który utrzymywany jest z datków płaconych przez chasydów i z pensyi, wyznaczonej przez kahał. Rebe Halberstamm rzucił „cherem“ na kupca Perlbergera za to, że tenże syna swego posyła do gimnazyum, toż samo wyklął kilku innych żydów za to, że zamiast posyłać dzieci do brudnych chederów, przyjęli specyalnego nauczyciela do nauki języka hebrajskiego.

Postępowsze, garnące się do oświaty poza ghettem, elementy żydowskie ogromnie są na fanatycznego rabina oburzone.

Z sądownictwa. Minister spraw. zamianował sędziami powiatowymi sędziów: J. Jachnę w Wieliczce dla Tuchowa i E. Korczyńskiego w Bieczu dla Mszany Dolnej.

Z Wieliczki. Mamy dziś do zanotowania smutny fakt zdziczenia obyczajów u młodzieży szkół ludowych. Oto na pauzie — podobno w obecności nauczycieli, w co zresztą nie wierzymy — tak się dwaj chłopcy pobili, że jeden z nich postradał dwa zęby. Onegdaj znów synowi wyższego urzędnika salin złamano w bójce czy w zabawie nogę. Wogóle młodzież szkół ludowych zachowuje się na ulicy jak dzicz prawdziwa. Wrzaski, wymyślania najordynarniejszemi wyrazami, rzucanie kamieniami aż do krwawych rezultatów, złośliwe uszkadzanie kosztownych urządzeń wodociągowych są na porządku dziennym. Rzeczy to ogromnie smutne i groźne na przyszłość. Co za obywatele wyrosną z tych dzieci? Szkoła sama powinna tu energicznie wkroczyć, ale i rodziców obowiązkiem jest zająć się więcej niż teraz swemi dziećmi. *K. S.*

Zakopane. Przed kilku dniami w Tatrach spadł śnieg. Temperatura bardzo się obniżyła.

W Ujściu Solnem niedaleko Bochni odbyło się przed tygodniem otwarcie nowego gniazda sokolego w Galicyi. W uroczystości tej wzięli udział obok licznie zebranej ludności wiejskiej, także druhowie z Bochni w liczbie pięćdziesięciu — w tem dwadzieścia pań — i druhowie z Niepołomic.

Do najładniejszych chwil uroczystości należały ćwiczenia owych druhów i druhiń bocheńskich.

Z Wadowic. W Tow. Wincentego a Paulo z powodu wyjazdu prezesowej p. Geppertowej wybrano nową prezesową w osobie hr. Bobrowskiej z Andrychowa.

Jeszcze o wystawie obrazów. W uzupełnieniu onegdajszej notatki o wystawie obrazów, urządzonej przez tutejsze Koło T. S. L. dodajemy, że w wystawie biorą udział następujący artyści: Beer, Broszkiewicz, Vlastimil Hofmann, K. Hommé, Karszniewicz, Kotowicz, Misky, Pieniążek, Rubczak. Samlicki, Serwin, Skoczylas, Stroynowski, nadto rzeźbiarz Nowak, uczeń słynnego mistrza francuskiego Rodina.

Jedną z największych atrakcyi wystawy jest kilka szkiców Wyspiańskiego, jakoteż portret Wojtkiewicza. Każdemu zwiedzającemu wystawę wpadnie też w oczy wspaniała kolekcya starych drzeworytów japońskich, będących własnością jednego z tutejszych profesorów gimnazyum p. St. Prócz tego wystawiony jest jeszcze szereg obrazów rozmaitych artystów, będących prywatną własnością. Zaraz w pierwszym dniu wystawy zakupiono kilka obrazów. Artyści od sprzedanych dzieł ofiarowali 10% na rzecz wadowickiego Koła T. S. L. Wystawa otwarta będzie do niedzieli 15 b. m. włącznie. — Koło T. S. L. przeznaczyło dla 400-go nabywcy biletów wstępu ładne premium w obrazie olejnym.

Deputacya górników z Wieliczki i Bochni.

Onegdaj wyjechała do Wiednia deputacya górników Wieliczki i Bochni. (Bochnię reprezentują w deputacyi, w skład której wchodzą pp. Michalik J., Rzepecki M., Gabryś J., Jurek Wł. i Daniec J.). Deputacya ma osobiście szefowi sekcyi i ministrowi skarbu wręczyć **petycyę w sprawie drożyzny, opatrzoną 1200 podpisami górników.** Prócz tego delegaci Bochni udadzą się z drugą petycyą do ministerstwa rolnictwa, o przyznanie im 10 prc. opustu z cen drzewa z lasów rządowych w Gawłówku. Ministerstwo zawsze im ten opust przyznawało, tego zaś roku z niewiadomych powodów odnośne podania odmownie załatwiło.

Z Myślenic.

Posiedzenie wydziału Towarzystwa rolniczego.

W tych dniach odbyło się w Myślenicach posiedzenie wydziału Towarzystwa rolniczego pod przewodnictwem prezesa p. Kaz. Bzowskiego. Na posiedzenie to przybył delegat Wydziału krajowego p. K. Jasiński, delegat krak. Tow. roln. p. Konopka, poseł Średniawski, pos. Haller, reprezentanci krak. Tow. roln. pp. W. Tabeau i L. Barański. Jako delegat rządu był obecny p. Trzaskowski, starosta.

W sprawie braku paszy uchwalono domagać się od krak. Tow. roln. wyjednania zakazu wywozu z kraju paszy.

W sprawie pryszczycy uchwalono odnieść się do krak. Tow. roln. o wyjednanie ustawowej zmiany w traktowaniu tej zarazy.

Następnie nadano posadę nauczycielstwa rolnictwa dla włościan p. Andrzejowi Zbrożkowi.

Z kolei rzeczy uchwalono projekt statutu „Spółki rzeźniczej“ w Sułkowicach. Tow. rolnicze przystąpi do tej Spółki z udziałem 500 koron.

W sprawie dostawy ziemniaków dla gminy miasta Krakowa, uchwalono odnieść się w tej mierze do magistratu krakowskiego.

Walne zgromadzenie Tow. bursy gimnazyalnej w Myślenicach odbędzie się w sobotę d. 14 bm. w gmachu bursy o g. 6.

Z Sanoka.

Występ p. Maryi Ottówny. — 400-letni jubileusz cechów.

Dnia 7-go b. m. urządziło Tow. św. Wincentego a Paulo raut z koncertem i tańcami. Program koncertu stał — rzecz u nas rzadka — na wyżynie prawdziwej sztuki. Wykonały go najlepsze siły miejscowe jak doskonała pianistka p. Paszkiewiczówna z towarzyszeniem skrzypiec p. Nebensabla, artystyczne deklamacye p. J. Pełeńskiego i prof. Gawlikowskiego a jako *clou* wieczoru występ młodziutkiej, utalentowanej śpiewaczki p. Maryi Ottówny z Krakowa. Urocza śpiewaczka zachwyciła wszystkich zarówno prześlicznym głosem o nader rozległej skali i niepokalanej czystości brzmienia, jak doskonałą interpretacyą dramatyczną, świetnem frazowaniem. Niezrównanie śpiewała p. Ottówna „Sprzedaną narzeczoną“, a w „Madame Butterfly“ wprost rozentuzyazmowała słuchaczy. To też oklaskom nie było końca. P. Ottówna, która ma się poświęcić scenie, zabłyśnie niezawodnie jako gwiazda pierwszorzędnego blasku na horyzoncie teatralnym.

W roku bieżącym mija 400 lat od chwili, gdy król Zygmunt Stary nadał sanockim cechom rzemieślniczym pierwsze przywileje w nagrodę wierności mieszczaństwa sanockiego dla króla i ojczyzny. Przywileje te późniejsi królowie zatwierdzali i rozszerzali, tak że stan rzemieślniczy naszego miasta słynął w całej Rzeczpospolitej. Pamiątkę tej ważnej chwili w dziejach naszego grodu obchodziło mieszczaństwo tutejsze w dniach 7 i 8 b. m. Wysłano adres do cesarza i stworzono piękną fundacyę. Właściwy obchód rozpoczął się 7-go mszą św. za zmarłych członków. W niedzielę rano zagrzmiała pobudka a o godz. 10-tej imponujący pochód z burmistrzem, p. Grelą na czele udał się z magistratu do kościoła, gdzie po mszy św., połączonej z zastósowanem do okoliczności kazaniem ks. Drozda nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru cechowego oraz wbijanie w drzewo srebrnych gwoździ. Zakończył uroczystość odczyt o „mieszczaństwie sanockiem“, wygłoszony o godz. 4-tej po południu w sali „Sokoła“.

Ze świata.

Dowóz mięsa z Serbii. Według informacyi „N. Fr. Presse“, rezultat rokowań między rządem austryackim a węgierskim w sprawie mięsnej będzie zapewne ten, że około 17.000 sztuk bydła i 60.000 świń, a więc cokolwiek więcej niż wynosi rumuński kontyngent, będzie można sprowadzić z Serbii za opłatą autonomicznej taryfy. Natomiast **mięso argentyńskie nie będzie dopuszczone**, bo rząd austryacki nie może zgodzić się na warunki, które rząd węgierski z tem łączy.

Niewidzialny aeroplan. Baron Adam Rojenne skonstruował według własnego pomysłu aeroplan, posiadający tę własność, że jest niewidzialny na przestrzeni 1000 metrów. Sekret wynalazku polega na tem, że powłoka aeroplanu przygotowana jest z jakiegoś świecącego metalu, specyalnie sprepa rowanego. Posiadając właściwości zwierciadła, samolot staje się ciemnym lub jasnym, stosownie do otaczającego tła i może niepostrzeżenie latać w powietrzu. Odpowiednie urządzenie sprawia, że spodnia powierzchnia aeroplanu nie odbija ziemi, lecz stosownie do pogody przybiera barwę chmur lub błękitu nieba.

Wynalazca pracuje obecnie nad ulepszeniem motoru i uczynieniem swego aeroplanu nie tylko niewidzialnym, ale i niedosłyszalnym, co oddać może strategii nieocenione usługi.

Futra potaniały. Wszystko, jak wiadomo, podrożało — jedynie tylko futra potaniały. Na ostatnim jarmarku na futra w Lipsku, który trwał od 27 sierpnia do 7 września, na którym hurtownicy czynili jak zwykle największe zakupy na sezon zimowy, w r. b. zjazd kupców był mały, wskutek czego podaż o wiele mniejsza od popytu. W rezultacie wszystkie prawie gatunki futer staniały blisko o 20 prc., a mianowicie: foki, piżmowce, oposy kasztanki. Natomiast utrzymały się w dawnej cenie lisy i karakuły. Godnem jest zaznaczenia, że zarówno hurtownicy, jak i kuśnierze stanienie futer starają się utrzymać w tajemnicy. — Staniał również towar rosyjski, kupowany na jarmarku niżnie-nowogrodzkim mianowicie kożuchy

czystej, nie wzruszyło wcale oskarżenie, rzucone przez ojca. Pozostała najdoskonalszem upostaciowaniem niewinności duszy, jakie zawiera się w tym wyrazie: dziewica.

— Czem się zajmowałaś? — zapytał Roncherolles słodkim głosem, którego nikt na świecie prócz córki z ust jego nie słyszał. — Robiłaś koronki?..

— Nie, ojcze! Skończyłam już pracę i chcąc się udać na spoczynek, odmawiałam modlitwę wieczorną i błagałam Najświętszą Pannę, ażeby mnie obroniła od tych ślubów...

Roncherolles wstał i przeszedł się po pokoju. Drżał...

Ale nie z gniewu drżał wielki prefekt, przyzwyczajony, aby wszystkie głowy uginały się przed jego wolą... Drżał z zachwytu i drżał z bólu, jaki miał zadać ukochanemu dziecku.

Zbliżył się do młodej dziewczyny i rzekł z pewną nieśmiałością:

— Floro! Dałem słowo marszałkowi! Czy chcesz, ażebym je złamał?

— Nie, ojcze, gdyż ja nie dałam jeszcze słowa Rolandowi de Saint Andre!

Trwoga przejmowała jej duszę, lecz broniła się mężnie. A jej młoda twarz, wspaniała wyrazem męstwa pozostała spokojną niby twarz pogromczyni, która walczy z drapieżną bestyą. Przed jej oczyma, chwilami przechodziły ciemne płatki, zdawało się jej, że padnie. Ale w tej chwili przychodziło jej na myśl: Bronisz życia swego!

I zamiast upaść zemdlona, uśmiechała się.

A Roncherolles?

Strasznym był stan jego duszy. Z instynktem wrodzonym dręczyciela, z węchem genialnego policyanta, czytał w duszy córki całą jej grozę, cały jej ból i gotów był zapłakać krwawemi łzami, iż jej zadaje takie cierpienia.

— Tak być musi! — powtarzał sobie w duchu. — To jedyny środek wyrwania jej z rąk włóczęgi, króla występku, króla uwodziciela. O! córko! ty płaczesz, ja może umrę, ale ciebie ocalę, pomimo twej woli!...

— Floro! Dziecko ukochane! — odezwał się łagodnie. — Tak więc nienawidzisz tego biednego Rolanda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na jesień i zimę: Rękawiczki, Kamasze, Pończochy, Skarpetki poleca w wielkim wyborze i przystępnych cenach

C. SZCZURKOWSKI, Kraków, GRODZKA 2

Dr. S. FRIEDIKER i A. GOLDMAN

otworzyli Zakład dentystyczny przy ul. Grodzkiej L. 3

baranie, których cena w porównaniu z zeszłoroczną, niższa jest o 10—15 prc.

Co słychać w mieście?

„Związek anarchistów".

Jeszcze z końcem ubiegłego miesiąca złożył w tut. dyrekcyi policyi pewien obywatel ziemski z okolicy list polecony, który pod jego adresem nadszedł, nadany na poczcie krakowskiej, list, o treści wielce oryginalnej. W liście tym jakiś sąd tajny „Związku anarchistów" w Krakowie feruje na owego obywatela wyrok, którym zostaje on skazany ni mniej ni więcej jak tylko na zapłacenie kwoty 100.000 kor!

Kwotę tę ma ów obywatel trzymać w pogotowiu(!) w swojej kasie z obowiązkiem wydania jej każdej chwili wysłannikowi „Związku", który się zgłosi z odpowiednią legitymacyą, opatrzoną pieczęcią Związku. Zarazem w liście tym mieści się pogróżka pod adresem owego obywatela „by się nie ważył" robić doniesienia do władzy, jeżeli nie chce na siebie i na swoją rodzinę sprowadzić nieszczęścia, gdyż „Związek" jest na wszystko przygotowany a jego wysłannicy są dobrze uzbrojeni. Także sprzedanie majątku i wyjazd za granicę na nic się skazanemu nie przyda, gdyż karzące ramię „tajnego sądu" wszędzie go dosięgnie.

„Wyrok" powyższy, napisany pięknem pismem rondowem — styl i ortografia pozostawiają atoli wiele do życzenia — kończy się stereotypowym frazesem „Z poważaniem", pod którym widnieje podpis „Związek anarchistów" a obok nieudolna pieczątka atramentowa, mająca przedstawiać trupią główkę!

Z treści „wyroku" można wysnuć podejrzenie, że ma się tu do czynienia z zemstą — naturalnie ośmieszną i dziecinną — wydalonej służby. W tym też kierunku toczą się dochodzenia.

Z teatru miejskiego. W sobotniem przedstawieniu „Kościuszko pod Racławicami" obsada głównych ról jest następująca: tytułową rolę Tadeusza Kościuszki odtworzy p. Solski, jenerała Wodzickiego p. Sosnowski, Bartosza Głowackiego p. M. Węgrzyn, lirnika p. Stanisławski, prezydenta Lichockiego p. Szymborski, żonę jego p. Kryńska, córkę p. Janicówna, namiestnika Krzyckiego p. J. Węgrzyn, komisarza Lenartowicza p. Mielnicki, starostę Szujskiego p. Maryański, starościnę p. Kosmowska, Filomenę p. Stabicka, Nicefora p. Jednowski, żyda Abramka p. Bończa, praporszczyka Katkowa p. Leszczyński.

Budowa kanału galicyjskiego. Do krakowskiej ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych zgłasza się wiele przedsiębiorstw miejscowych, krajowych i zagranicznych celem informowania się i przeglądania wyłożonych planów robót około budowy pewnej przestrzeni dróg wodnych w Galicyi. Przestrzeń, objęta dwoma rozpisanymi torami, jest częścią trasy kanału Wiedeń—Kraków i jest tak położoną, że nie ulegnie zmianie bez względu na to, jaki system kanałów będzie urzeczywistniony, czy kanał ten będzie przedłużony dalej na zachód w kierunku Wiednia, czy też będzie zbudowany tylko kanał galicyjski, mający połączyć tereny węglowe około Brzeszcza, Jaworzna i Siersży przez Kraków ze wschodnią częścią kraju. Trasa rozpisanej przestrzeni przechodzi przez gminy: Półwieś, Kosowę, Nowe Dwory, Brzeźnicę, Jaśkowice, Wielkie Drogi, Facimiech, Ochodzę i Zelczynę i biegnie w najbliższem sąsiedztwie na północ od kolei państwowej.

Pomnik Kościuszki w Krakowie. Pomnik Tad. Kościuszki w tych dniach będzie przeniesiony z Podgórza na dziedziniec straży pożarnej miejskiej w Krakowie i ustawiony będzie na odpowiedniej drewnianej podstawie. Publiczność będzie mogła oglądać pomnik.

Komitet obywatelski „Obrony Macierzy śląskiej", urządzający „Dzień Macierzy śląskiej" w Krakowie, odbył 10 bm. plenarne posiedzenie w sali Rady pow. celem ostatecznego omówienia programu dnia. — Do prezydyum wybrano p. Ulanowską jako przewodniczącą, p. D'Abancourtównę i p. Ledererą jako sekretarzy. Uchwalono zbierać składki przy stolikach i do puszek obnośnych w niedzielę dnia 15 października (w razie niepogody w niedzielę 22 października) i równocześnie powzięto zasadniczą uchwałę, że każdy ofiarodawca, który złoży datek powyżej 1 kor., otrzyma odznakę, zwalniającą go od dalszych datków. Następujące panie objęły rolę gospodyń przy następujących stolikach: 1) przed firmą A. Hawełka: WP. Sorszycka i WP. Tabaczyńska, 2) przed firmą Wierzejski: WP. Świgostowa, 3) przed kościołem Maryackim: WP. Łaszczyńska, 4) przed Sukiennicami: WP. Kiedroniowa i WP. Brzezińska, 5) przed firmą Wenzel: WP. Silbermanowa, 6) na rogu ul. Wiślnej i św. Anny: WP. Ostrowska, 7) na rogu ul. Szewskiej i Rynku: WP. Boszczyńska i WP. Siedlecka, 8) przed Uniwersytetem: WP. Tomaszewska, 9) przed „Sokołem": WP. Gustawska, 10) przed Parkiem dra Jordana: WP. Browiczowa, 11) przed kawiarnią Bisanza: WP. Dargunowa, 12) przed firmą Drobner: WP. Kostanecka, 13) na ulicy Długiej: WP. Poźniakowa, 14) przed Grand Hotelem: WP. Browiczowa, 15) przed Rondlem Floryańskim: WP. Tondosowa, 16) przed pomnikiem Jagiełły: WP. Łaszczyńska, 17) przed kawiarnią Janikowskiego: WP. Gostyńska, 18) przed pomnikiem Straszewskiego: WP. Bogdanikowa, 19) przed pocztą główną: WP. Habichtowa, 20) przed teatrem: WP. Spornowa, 21) przed firmą A. Suski: WP. Karbowiakowa.

Reszta stolików obsadzoną będzie w następnych kilku dniach i podana do publicznej wiadomości.

Z muzyki. P. Zofia Lygia z Meissztyna Meisztyńska, utalentowana pianistka i kompozytorka, wystąpi wkrótce z własnym koncertem na estradach miast naszych.

„Ognisko nauczycielskie" w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie 14 bm. o godz. 5 popoł.

Wydział krajowego Związku turystycznego odbył w dniu 10 bm posiedzenie, na którem załatwiono liczne sprawy do turystyki się odnoszące. Z ważniejszych uchwał powziętych na tem posiedzeniu, wymienić należy podjęcie starań o prowadzenie pociągu pospiesznego do Zakopanego w sezonie zimowym przynajmniej przed niedzielami i świętami. — Obaj wiceprezesi Związku pp. dr Schneider i Jodkiewicz udają się do Wiednia celem przedłożenia ministerstwu kolejowemu memoryału w tej, oraz w innych sprawach ruchu kolejowego dotyczących.

W sprawie reklamy Krakowa uchwalono wypożyczyć tutejszemu Towarzystwu Esperantystów pewnej ilości przeźroczy do ilustrowania odczytów urządzanych przez p. Parrisha, zastępcę Izby handlowej w Los Angelos.

„Miss Trilby", szesnastoletnia artystka z zakresu mnemotechniki, produkuje się od kilkunastu dni w teatrze „Nowości", wprawiając w zdumienie słuchaczy. Odrzytuje ona i odgaduje nazwiska na biletach wizytowych, treść kart pocztowych, listów, legitymacyi etc., słowem wszystko, o co ją jej prestigitator zapyta. Jutro w piątek jej benefisowe przedstawienie w teatrze „Nowości".

„O szpergę". Jak nas informują, zamieszczony w artykule pod powyższym tytułem we wtorkowym numerze naszego pisma list dra M. Gryzieckiego, obrońcy oskarżonego stróża Konstantego Biska, pozostaje w sprzeczności ze stanem aktów przeprowadzonej rozprawy, a opiera się jedynie na gołosłownem tłómaczeniu się obwinionego, które zaprzysiężonemi zeznaniami świadków zostało z całą stanowczością odparte. Trudnoby zresztą dać wiarę anegdotkom stróża o blaszkach i gusikach, uwzględniając stosunki majątkowe i towarzyskie ludzi, dotkniętych rzeczonym listem.

Kradzież dyplomu doktorskiego. Dr Roman S., zamieszkały przy ul. św. Filipa, doniósł tut. policyi, że skradziono mu dyplom doktorski tut. Uniwersytetu, przechowywany w zamkniętej pace na strychu domu, w którym mieszka. Policya poszukuje złodzieja, żadnego stopnia uniwersyteckiego.

Z Cyrku Edison. Dyrekcya zachęcona dotychczasowem powodzeniem, wprowadza do swego repertuaru całe sztuki, odegrane przez najwybitniejszych artystów francuskich. W obecnym programie (od piątku) celuje z tego zakresu współczesny 3 aktowy dramat obyczajowy p. t. „Grzeszna miłość". Programu dopełniają zawsze interesujący „Żurnal Pathego" i szereg obrazów humorystycznych.

Złodzieje kieszonkowi grasują coraz bezczelniej. Wczoraj wpadł w ręce policyi 14 letni Salomon Lauter *recte* Nabaedel, który w biały dzień skradł na Kazimierzu przechodzącej pani portmonetkę z kwotą 14 kor.

Okradła męża, kochanek ją okradł! Podczas wczorajszej obławy aresztowano 34-letnią Józefę Sieńko z Nowego Sącza, która okradłszy swego męża uciekła do Krakowa. Skradzionych jednak rzeczy przy niej nie znaleziono, gdyż w międzyczasie okradł ją w Krakowie jej kochanek, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek «Lekarz na rozdrożu».
Sobota «Kościuszko pod Racławicami».
Niedziela pop. «Kościuszko pod Racławicami».
Niedziela wiecz. «Kościuszko pod Racławicami».
Poniedziałek «Cyganerya warszawska».

Z sali sądowej.

Zabójstwo na chrzcinach. Wczorajsza rozprawa przeciw Boligłowie o zabójstwo, dokonane na osobie ś. p. Zybory, zakończyła się zasądzeniem Boligłowy na 3 lata ciężkiego więzienia.

Oszustwa kupca z Linii A-B.

Przed trybunałem przysięgłych pod przew. r. s. dra Trzaskowskiego stanął dzisiaj b. właściciel magazynu galanteryi na Linii A-B, 27-letni Stanisław Komperda, który 26 października 1909 r. — pozostawiwszy oszukańcze długi — zbiegł z Krakowa do Warszawy, skąd dopiero w marcu b. r. wydany został przez władze rosyjskie.

Oskarżenie, opiewające na zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, wnosi prokurator dr Ujejski, funkcye obrońcy sprawuje adw. dr Zimmermann.

Wedle aktu oskarżenia sprawa, która swego czasu wiele hałasu narobiła, przedstawia się następująco:

W sierpniu 1908 nabył obwiniony od p. Z. Wieczorka handel galanteryjny przy Linii A B, biorąc znajdujące się w nim towary w komis, oraz kupując urządzenie sklepowe za 10.400 k. Obwiniony sprowadzał do swego magazynu towary pierwszorzędnej jakości, mimo, iż nie miał odpowiedniej gotówki do prowadzenia interesu na tak wielką skalę. Okazało się bowiem, że K. posiadał wszystkiego 2000 koron własnych pieniędzy i 5000 kor., które otrzymał za poręczeniem swego ojca. Otworzył zatem interes wśród niekorzystnych warunków finansowych, ponadto zaś w interesie zaniedbywał się, prowadził życie nad stan, wiele wydawał na siebie i t. d.

W październiku 1909 r. suma jego długów doszła poważnej kwoty 53.747 koron. Gdy nie mógł dopełnić swoich zobowiązań, uciekł z Krakowa. Sądowa inwentaryzacya magazynu, natychmiast po ucieczce przedsięwzięta, wykazała, że znajdujące się towary wraz z urządzeniem przedstawiają najwyżej wartość 11.000 kor., wszystkie zaś towary, pobrane przez K. na kredyt, znikły niewiadomo gdzie. W ten sposób dopuścił się oszustwa na szkodę swoich wierzycieli.

We wrześniu 1909 r. dała Komperdzie niejaka Wiktorya Szkocówna, służąca, do przechowania książeczkę Kasy oszczędności na 1826 kor. Kwota ta stanowiła całą jej oszczędność. Gdy z końcem października (nie wiedząc nic o ucieczce Komperdy) zgłosiła się do interesu po odbiór książeczki, dowiedziała się ku swojemu przerażeniu, że Komperda uciekł. W toku dochodzeń okazało się, że K. z książeczki tej podjął 1740 k., pozostawiając Szkocównie zaledwo 86 koron. Czyn ten stanowi zbrodnię sprzeniewierzenia, objętą aktem oskarżenia.

Pierwotne śledztwo toczyło się także przeciw subjektowi Komperdy, Janowi Slapecie, który za namową Komperdy sfingował rzekomą jakąś swoją pretensyę do Komperdy i na podstawie prawomocnych nakazów zapłaty uzyskał egzekucyję zajęcie na towarach w magazynie tak, że wierzyciele zupełnie wyszli bez pokrycia. Śledztwo przeciw Slapecie zostało jednak zastanowione, gdyż został on uznany umysłowo chorym.

Do rozprawy powołano kilkunastu świadków. Obwiniony do winy się nie poczuwa. Tłómaczy swoją ruinę złą konjunkturą. Odnośnie do Szkocówny przyznaje się do podjęcia 1800 k., lecz uczynił to za zezwoleniem Szkocówny, ta jednak temu stanowczo przeczy, mówiąc ze łzami w oczach, że obwiniony naraził ją na ostatnią nędzę, gdyż sprzeniewierzył jedyne jej oszczędności na stare lata.

Świadkowie zeznają niekorzystnie dla obwinionego. Był lekkomyślny, lubił się bawić, robił kobietom kosztowne prezenty i t. d.

Rozprawa trwa dalej.

WOJNA.

(Tel. „Nowin").

Włosi lądują pod Trypolisem.

Rzym. „Tribuna" donosi z Trypolisu: Parowiec z wojskiem pod eskortą okrętów wojennych przybył do wybrzeży, powitany entuzyastycznie przez marynarkę i zebrane tłumy. — Wyładowanie odbyło się szybko w pełnym porządku.

Młodoturcy ujęli akcyę w swoje ręce.

Saloniki. Tutejszy komitet centralny otrzymał telegram komitetu z Trypolis z prośbą o nagłą pomoc i z doniesieniem, że Arabowie nie okazali się dobrymi żołnierzami, podczas gdy żołnierze tureccy byli odważnymi. Komitet centralny obiecał jak najrychlejszą pomoc i wystosował do komitetu w Trypolisie wezwanie, by ogłoszono wojnę świętą.

Konstantynopol. Deputowani opozycyjni zaprotestowali u w. wezyra przeciw ujarzmieniu prasy. Wezyr miał odpowiedzieć, że nie ma żadnej wiadomości o zarządzeniu sądu wojennego, które sprzeciwia się konstytucyi i że wyda odpowiednie zarządzenie.

Konstantynopol. Organ młodoturecki wzywa w ostrym tonie do bojkotu Włochów.

Telegramy „Nowin".

Z Izby posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem (środowem) posiedzeniu toczyła się dalej **dyskusya drożyźniana.** Przemawiali Budzynowski (ukr.), Hummer, Denk, Jerabek (atakując socyalistów).

Pos. Zenker oświadczył, że ruch przeciw drożyźnie nie jest robotniczym, ani socyalistycznym, lecz ogólnym. Mowca polemizuje z prezydentem ministrów i apeluje do rządu, aby pomógł w sprawie drożyzny, o ile tylko będzie mógł.

Pos. Pantz wystąpił przeciw cłom ochronnym i żąda zniesienia cła na paszę. Zniżenie taryf nie ma wartości; odnosi z tego korzyść nie konsument, ale sprzedający. Mowca proponuje szereg zarządzeń w interesie chłopów.

Posiedzenie czwartkowe.

Wiedeń. P. Fresl ponowił wniosek nagły w sprawie zniesienia podatku od mięsa.

Po przystąpieniu do porządku dziennego uzasadniał p. Udrzal w zastępstwie pos. Vyskowskiego wniosek w sprawie drożyzny w Czechach.

Koło polskie a drożyzna.

Wiedeń. Wybrana w Kole komisya dla drożyzny i poprawienia bytu urzędników i służby ukonstytuowała się, wybierając przew. Germana, zastępcą Matakiewicza, sprawozdawcą pos. Stesłowicza. Na posiedzeniu przeprowadzono ogólną dyskusyę.

Potępienie projektów rządowych. — Groźna sytuacya.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyły się 2 olbrzymie zgromadzenia w ratuszu i przed ratuszem.

Brało w nich udział 12.000 urzędników. **Jednomyślnie oświadczono się za odrzuceniem projektu rządowego.**

Na zgromadzeniu przychodziło do ustawicznej scysyi między przew. a kom. rządowym, który nie pozwalał mówić o biernym oporze.

Wiedeń. Osobne zgromadzenie kolejarzy odrzuciło projekt rządu i **uchwaliło ultimatum do 15 bm.**

Znalezienie „Giocondy"?

Bruksela. Według dziennika „Petit Bleu", obraz „Mona Liza" wnet się znajdzie. Pismo opowiada, że obraz znajduje się w Brukseli, i jeden z mieszkańców Brukseli widział go w mieszkaniu dwóch młodych ludzi, którzy obraz ten ukradli, lecz teraz tego żałują. Chcą oni obraz zwrócić, jeżeli zapewniono im będzie bezkarność. Udali się oni przez pośrednika z prośbą do ministra Du Jardina, aby im w inseracie w „Petit Bleu" odpowiedział, czy przyjmuje ich warunek. Inserat taki się pojawił.

Równocześnie doniesiono, że policya jest już na śladzie sprawców. To przestraszyło pośrednika tak, że cofnął się z całej sprawy. Owi młodzieńcy zwrócili się ponownie wprost do ministra, który dał tę samą odpowiedź w inseracie. Dziennik sądzi, że cenny obraz będzie wobec tego za kilka dni zwrócony.

Ruch rewolucyjny w Chinach.

Londyn. B. Reutera donosi z Pekinu: Rewolucyoniści zajęli Wuczang. Wicekról uciekł. Komendant wojsk chińskich zabity bombą. Pięć kanonierek zagranicznych objęło ochronę Hankau.

Wojsko przyłączyło się do powstańców. W osadach europejskich wszystkie wojska stoją pod bronią.

Kobiety i dzieci Europejczyków przeprowadzono na okręty wojenne. W mieście powstał pożar.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Szanghaju: Powstanie w Wuczang wybuchło przedwczoraj rano, tuż po powieszeniu 3 żołnierzy.

Hankau. Konsulowie odrzucili żądanie Chińczyków zostawienia patroli nad rzeką. Rewolucyoniści prosili konsulów, by zachowali się neutralnie i wydali proklamacyę, w której pod groźbą ścięcia zabraniają atakowania cudzoziemców lub niepokojenia handlu.

Pekin. Powstańcy zajęli Hia dżunk fu i pojmali przedstawicieli władz.

Masakra robotników włoskich.

Rzym. Aj. Stefani donosi z Aleksandryi z wczoraj: B. konsul włoski z Hodeida, Sola, który znajduje się tu w przejeździe, donosi, że dowiedział się o zmasakrowaniu z początkiem października przez Turków 20 robotników włoskich, zajętych przy budowie kolei w Hodżas. Rzeź ta miała miejsce w Karik i wiadomość o niej potwierdzono także z innej strony.

Rozbicie monarchistów.

Lisbona. Minister wojny Castro podał się do dymisyi, gdyż republikanie zarzucają mu, że organizacya armii jest słabą, co umożliwiło wtargnięcie monarchistów do Portugalii. Walki na północy trwają dalej.

Rojaliści otrzymali swe pozycye, jednak po przybyciu posiłków dla wojsk musieli się cofnąć. Ludność wiejska na północy kraju popiera rojalistów i zaopatruje ich w żywność.

W górach przeciąga po wsiach procesya, złożona z około 200 kobiet i księży, agitując między chłopami za przywróceniem monarchii.

„TYGODNIK NARODOWY"

najtańsze i najobfitsze pismo ilustrowane dla rodzin polskich w Galicyi, — wychodzi od 1-go stycznia 1910 w Krakowie.

„Tygodnik Narodowy" w stosownych artykułach i korespondencyach informuje o życiu i pracy Polaków wszystkich trzech zaborów i bliższej i dalszej obczyzny.

„Tygodnik Narodowy" ma wybitnych współpracowników, tak w Europie, jak w Ameryce.

PRZEDPŁATA wynosi rocznie (52 numery) 9 kor., półrocznie (26 numerów) 4 kor. 80 hal., kwartalnie (13 numerów) 2 kor. 40 hal.

Przedpłatę przesyłać należy przekazem do **Administracyi „Tygodnika Narodowego" w Krakowie, ulica Wiślna 2 (róg Rynku).**

Fabryczny skład **Parasoli i Parasolek** czarnych i kolorowych.
Płaszcze oryg. tyr. nieprzemakalne. **Pledy** angielskie w różnych gatunkach.
Największy skład **Kufrów, Waliz, Toreb, Neceserów.**
Ceny bez konkurencyi. **ANASTAZY FRONCZ** Kraków, ul. Floryańska **17**

Dzieła:

Św. Ignacego

Ćwiczenia duchowe do użytku rekolekcyj kapłańskich

Przekład z niemieckiego
O. von Mehlem
Tow. Jezusowego
ostatnie egzemplarze nabyła

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,
9 plac Maryacki, telefon 1308.
Cena egz. oprawnego miękko w płótno ang. K. 5. Na porto należy dołączyć 50 hal.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

PANNA
kwalifikująca się do prowadzenia filii zostanie przyjęta za kancyą, oraz dwóch praktykantów, (z początkami praktyki mają pierwszeństwo. Oferty wnosić Antoni Kunze Kraków, Krowodrza ul. Wrocławska 232. 1534

Fabryka wyrobów masarskich
Józefa Bialika
Kraków, Floryańska 51
poszukuje uzdolnionych
Panien
do ekspedycyi sklepowej. 1524

Potrzeba
kilku zdolnych ślusarzy. Wiadomość ul. Blich 15. 1523

PANNA
do szycia smkierek dla lalek potrzebna zaraz do fabryki lalek ul. Wolska 1. 1532

Do sprzedania:

Płaszcz w dobrym stanie do nabycia dla studenta z 7-ej lub 8-ej klasy. Sławkowska 29 drzwi nr. 11. 1536

Pralnia ręczna do sprzedania. Wiadomości udzieli z grzeczności p. Szapkowski Karmelicka 1. 20. 1515

Do sprzedania sklep wiktualny i naftowy Stolarska Nr. 12 i 13 w kramach Dominikańskich. 1537

Do wynajęcia:

Mieszkanie
do wynajęcia zaraz
ul. Sławkowska Nr. 1 II piętro, Sześć pokoi, nyża, kuchnia etc. Oferty przyjmuje się w kancelaryi Arcybractwa Miłosierdzia przy ul. Siennej Nr. 5 w godzinach przedpołudniowych. 1527

Kartofle stołowe
są w większej ilości do zbycia. Łaskawe oferty za wagon lub mniejsze partye loco dworzec Kraków, uprasza się nadsyłać pod E. K. do biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 1525

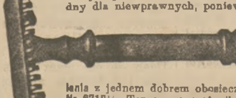
Wielki wybór
Grzebieni
gęste i rzadkie od 40 h.
Szczotki
do włosów i sukien
Szczoteczki
do zębów od 30 halerzy
poleca handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa l. 4
obok Apteki. 658

NIE ZANIEDBAJCIE
przed zakupem wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zażądać mój główny katalog z 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła, a w którym każdy coś odpowiedniego znajdzie. 57
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 753 Czechy.

Rządowo uprawnione

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, także specyalnie lecznicze, jak: Litowa, Bromowa, Jodowa, Żelazista, Kwaśna, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częściowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco.

Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia

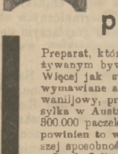


Nr. 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·20. Nr. 6778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50. Nr 8710½. Ten sam aparat z 3 obosiecznymi ostrzami K. 2·60. Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma
Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 729 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie. 1289

Co jest Dra Oetkera proszek do pieczywa?

Preparat, który w milionach gospodarstw rok po roku używanym bywa, miałby być jeszcze gdzie nie znanym? Więcej jak stotysięcy razy bywają przez gospodynie wymawiane słowa Oetkera proszek do pieczywa, cukier waniliowy, proszek budeniowy, ponieważ dzienna wysyłka w Austro-Węgrzech i w Niemczech wynosi około 300.000 paczek. Każdy kto się sam o tem nie przekonał, powinien to we własnym interesie uczynić przy najbliższej sposobności. Powinno się zamówić darmo i opłatnie u Dr. A. Oetker'a, Baden Wien, najnowszą książkę z przepisami a potem wypróbować niektóre recepty na babki, legminy, pieczywa. Fabryka zapłaci 1000 koron temu, kto udowodni, że Dra Oetkera proszek do pieczywa po 12 h.. niedaje tych korzyści, jakie niniejsza książka w ogłoszeniach podaje. Dr. Oetkera proszek do pieczywa jest wszędzie do nabycia.

Kocyki tygrysie do nakrycia dobre i trwałej jakości.



Nr. 2061. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2061½. Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. Niezwykle tani kocyk szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050½. Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 1281
C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).
Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Pistolet

Nowość!



Cena . . . . . . K 1·—
50 sztuk nabol . . . K 1·40
Nabity specyalnym korkiem wydaje bardzo silny huk. Doskonała zabawka do odstraszania.
Wyłączna sprzedaż 1491
Reim i Spółka
Kraków, Rynek główny 37

15 Poselska 15
Na wycieczki i zabawy
poleca fabryka
wyrobów cukierniczych
Romualda PIECZARKI
Ciastka po 6 hal.
Pomadki ¼ kg. K. 1·20
Karmelki nadziewane ¼ kg. 1 Kor. 50

NAJTANIEJ
SZKOLNE PRZYBORY
Torby i paski na książki, Pióroniki, Tabliczki, Kałamarze, Bloki, Zeszyty, Bruliony, Ołówki,
poleca
HANDEL PAPIERU
TEOFILA BĘKNERA
KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

FAVORIT ŻURNAL SEZONOWY NA JESIEŃ I ZIMĘ 1911/12
Nowość! WYDANIE Z POLSKIEM OBJAŚNIENIEM MÓD cena K. 1·20, z przesyłką K. 1·60 za zaliczką K. 1·85 Nowość!
poleca skład żurnali i gotowych krojów **M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża l. 5.**
Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem. 1225

Lokal do 2-giej otwarty!

P. T.

Restauracya Hotelu pod Różą
róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza
odnowiona, urządzona z komfortem poleca się P. T. przejezdnym, kuchnia na maśle, smaczna i zdrowa, wina krajowe i zagraniczne. Piwo prawdziwe OKOCIMSKIE I PILZNEŃSKIE B. B. Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i staranna. Bufet bogato zaopatrzony. O liczne odwiedziny uprasza
z poważaniem
Władysław Bogacki
kierownik.
Przyjmuje się zamówienia na wesela i zebrania towarzyskie.
Telefon do użytku P. T. Gości!

Piękność
i taniość moich artystycznych widokówek nie zostały dotąd prześcignione przez żadną firmę.

Ciągle nowości w kartach artystycznych i pocztowych kobiecych: serye kart miłosnych, z postaciami dzieci, kwiatów, widoków, karty z powinszowaniem świąt, imienin i urodzin, w subtelnie artystycznem i wspaniałe barwnem wykończeniu.



10 sztuk mieszanych opłatnie	. .	K. —·45
20 " " "	. .	K —·70
50 " " "	. .	K. 1·6
100 " " "	. .	K. 3—
200 " " "		K. 5·20
500 " " "		K. 12·60
1000 " " "		K. 24

Wysyłka wprost do zamawiających Ceny kart podanych opłatnie rozumieją się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. Zresztą wysyłkę uskutecznia za pobraniem wielkie uznanie posiadająca światowa firma c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 733 (Czechy)
Żądajcie bogato ilustrowany główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1298

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1-go października 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·45 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·54 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·28 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
przedpoł. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa. Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·57 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·30 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego, tylko w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5·38 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·10 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·45 wiecz. (osob.) do Wiednia.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·41 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
9·55 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (posp). do Wiednia.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·06 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·09 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·42 rano (posp.) z Wiednia.
6·00 rano (osob.) z Nowego Sącza i innych miast przez Suchę.
6·10 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza.
9·40 rano (osob.) z Wiednia. Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·02 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
11·05 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
11·50 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·24 pop. (osob.) z Lwowa.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii tranwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic. Wrocławia, Żywca.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·23 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9·11 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia. Nowego Sącza.
9·52 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy. Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·09 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Najnowszy sport!



„Wrotki"
Amerykańskie łyżwy na kółkach
polecają
Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

Tania dobra portmonetka.



Nr. 7202 składana z jednego kawałka grubej, gładkiej skóry o czterech przegródkach, przegródką na wizytówki i 8 zamkach, 9 cm. długa 6 cm. szeroka K. 1·20.
Lepsze portmonetki
K. 1·80, 2·—, 2·50 i wyżej na składzie. Bogaty wybór różnorodnych towarów skórzanych w moim głównym katalogu Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości z dołączeniem 20 h. na portoryum
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 737 (Czechy).
Główny katalog z około 4000 rycin każdemu darmo i opłatnie. 1297

Tanie pierze i puch
1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Nieme ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.** 1064

NA ZADUSZKI!
Lampki szklane kolorowe napełnione stearyną. Najlepsze pływaki i lampki do oliwy. Lampki żelatynowe. Nowość: Latarnie papierowe najnowszego fasonu. Lampki stearynowe we foremkach własnego wyrobu.
Na prowincyę wysyłam odwrotnie. 1535
JAN ERKER Kraków, Szewska l. 3

Pani
która zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko
liliowem mydłem z konikiem
(marka konik) 328
Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.
Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogeryach i składach kosmetyków etc.

Zagwarantowany skutek
inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie uznania a znakomitym skutku.
Dr. med. A. RIXA



Krem na biust
nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny, stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.
Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med. A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4·—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty.
Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/M.
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

BIURO DZIENNIKÓW
MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca: ... Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4